

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2018r.

Sąd Rejonowy w Krośnie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca SSR Monika Kordyś

Protokolant Dagmara Maślanka

w obecności oskarżyciela Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Krośnie P. T.

po rozpoznaniu w dniach: 17.01.2018r., 20.02.2018r. i 21.03.2018r., sprawy karnej

Z. J. (J.), s. Z. i E. z d. B.,

ur. (...) w M.,

zam. K., ul. (...),

oskarżonego o to, że:

w dniu 12 lutego 2017 roku przy ul. (...) w K. woj. (...), będąc właścicielem dwóch psów rasy owczarek niemiecki, nieumyślnie naraził na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu T. B. i małoletniego P. M. w ten sposób, że nienależycie zabezpieczył posesję przy ul. (...) w K. przed wydostaniem się z niej należących do niego psów, w następstwie czego zwierzęta wydostały się poza teren parceli i na chodniku zaatakowały w/w pokrzywdzonych powodując u T. B. obrażenia w postaci ran kłasnanych obu ud i podudzia prawego, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój jego zdrowia na czas poniżej 7 dni trwających, zaś u małoletniego P. M. powstały obrażenia ciała w postaci licznych ran kłasnanych przedramienia i ręki lewej obu ud i obu podudzi oraz pośládka lewego, które to spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój jego zdrowia na czas poniżej 7 dni trwających,

- tj. o przestępstwo z art. 160 § 3 k.k. i art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

I. Uznaje oskarżonego **Z. J.** za winnego popełnienia wyżej opisanego czynu, a stanowiącego przestępstwo z art. 160 § 3 k.k. i art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. **skazuje** go na karę grzywny w wysokości 400 (czterysta) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł (dziesięć złotych),

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. **orzeka** od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty: 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) na rzecz P. M. i 8.000 zł (osiem tysięcy złotych) na rzecz T. B.,

III. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych **zasądza** od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w łącznej kwocie 1.224,33 zł (jeden tysiąc dwieście dwadzieścia cztery złote i trzydzieści trzy grosze), w tym opłatę w kwocie 400 zł (czterysta złotych), a ponadto **zasądza** od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. M. oraz na rzecz oskarżyciela posiłkowego T. B. kwoty po 5.043 zł (pięć tysięcy czterdzieści trzy złote) tytułem ustanowienia przez nich pełnomocnika z wyboru.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 21 marca 2018r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony Z. J. jest właścicielem drukarni położonej w K. przy ul. (...), a mieszka w K. przy ul. (...). Teren drukarni nie jest ani dozorowany, ani monitorowany. Posesji pilnują trzymane przez oskarżonego dwa psy rasy owczarek niemiecki. Psy mają około 6 lat i są agresywne. Po każdorazowym zamknięciu drukarni oskarżony wypuszcza je z kojca i wtedy biegają one po całej posesji. Wtedy też nie są przez nikogo nadzorowane.

Posesja przy ul. (...) ogrodzona jest metalową siatką, naciągniętą na słupki. Ogrodzenie ma co najmniej 20 lat. Jego stan na dzień 12 lutego 2017 r. był zły. Ogrodzenie było skorodowane i w niejednym miejscu było na tyle słabe, że psy bez problemu mogły je rozerwać. Już wcześniej, w dniu 29 listopada 2016 r., psy rozerwały siatkę przy ziemi, po czym częściowo wydostały się na zewnątrz i wciągnęły na teren posesji oraz zagryzły niewielkiego psa, prowadzonego na smyczy przez M. J.. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Krośnie z dnia 24 lutego 2017 r., sygn. II W 85/17, Z. J., za wykroczenie z art. 77 k.w., polegające na niezachowaniu ostrożności przy trzymaniu psa, został skazany na karę grzywny w wysokości 250 zł.

W dniu 12 lutego 2017 r. (była to niedziela) około godz. 8:00 psy oskarżonego Z. J., doskakując do siatki i szarpiąc za nią, spowodowały, że jeden z drutów został wpleciony z ciągu siatki, co skutkowało jej rozpięciem na całej wysokości. Wpleciony drut leżał na posesji oskarżonego i był praktycznie prosty; z jednej strony przyczepiony był do siatki w dolnej jej części. Po tym, jak siatka uległa rozpięciu, psy wydostały się na zewnątrz. Biegały po chodniku na wałach przeciwpowodziowych ciągnących się wzdłuż rzeki L.. W tym samym czasie wałami przechodził pokrzywdzony – siedemnastoletni P. M., wychowanek pobliskiego (...) Dziecka. Gdy znajdował się przy wejściu do P. Jordanowskiego, zobaczył psy oskarżonego. Jeden z psów podszedł do P. M. i ugryzł go w palec u ręki. P. M. zaczął uciekać, ale psy pobiegły za nim. P. M. dobiegł do ulicy (...) i uciekał tą ulicą w stronę (...) Dziecka. Biegając, wołał o pomoc. Za skrzyżowaniem o ruchu okrężnym, pomiędzy budynkiem Sądu, a Domem Dziecka, jeden z psów ugryzł pokrzywdzonego w nogę.

W wyniku tego ugryzienia pokrzywdzony upadł. Następnie obydwie psy gryzły go po rękach, nogach i pośladkach. Pokrzywdzony nie był w stanie obronić się i wstać. W tym czasie ulicą (...) jechał samochodem K. L.. Gdy zorientował się, że dwa psy atakują leżącego na ziemi człowieka, włączył klakson, aby zmusić zwierzęta do ucieczki. Psy jednak nie wystraszyły się, tylko nadal gryzły P. M.. K. L., nie zważając na jednokierunkowy charakter ulicy (...) na odcinku wzdłuż budynku Sądu, podjechał do pokrzywdzonego. Widział, że leżący na ziemi chłopak ratował się jak tylko mógł, ale zwierzęta i tak miały nad nim przewagę. K. L. przez drzwi pasażera wciągnął P. M. do samochodu. Nie było to łatwe, gdyż psy cały czas szarpały pokrzywdzonego za nogi. Na lewej ręce pokrzywdzonego i na jego podartych spodniach znajdowała się krew. K. L. zawiózł P. M. na Szpitalny Oddział Ratunkowy z Izłą Przyjęć Planowych w Wojewódzkim Szpitalu (...) II w K.. Tam zszyto pokrzywdzonemu rany i założono mu opatrunki. Następnie wypisano go do domu z zaleceniem kontroli w Poradni Chirurgicznej dnia następnego. Na skutek pogryzienia przez psy, pokrzywdzony P. M. doznał obrażeń ciała w postaci licznych ran kłasnanych przedramienia i ręki lewej, obu ud i obu podudzi oraz pośladka lewego, które to obrażenia spowodowały u niego naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k.

Chwilę po odwiezieniu P. M. do szpitala, ulicą (...) przechodził R. G.. Psy siedziały wtedy na środku ronda. Na widok R. G. psy wstały i ruszyły w jego stronę. R. G. najpierw zatrzymał się, a następnie przeszedł na drugą stronę barierki przy lokalu A.. Psy podeszły do barierki i zaczęły szczekać na niego. Jeden z psów miał zakrwawioną szyję. R. G. wezwał Policję. Chwilę później na miejsce zdarzenia przyjechali funkcjonariusze Policji P. W.

i W. G.. Obydwa psy wciąż znajdowały się na ulicy (...).

Kilka minut później ulicą (...) szedł w stronę (...) pokrzywdzony T. B.. Początkowo psy nie reagowały na niego, ale w pewnym momencie zerwały się i pobiegły w jego stronę. Jeden z psów ugryzł go w prawą łydkę. T. B. zaczął się cofać, ale wtedy drugi pies ugryzł go w udo. Pokrzywdzony podjął ucieczkę. Wyskoczył na barierkę znajdującą się przy lokalu A. i chwycił się za znak drogowy. Jeden z psów ciągnął go za stopę w dół i ściągnął mu buta, a drugi pies ugryzł go w łydkę. Pokrzywdzony zdołał wdrapać się na znak drogowy i przeskoczyć na drugą stronę ogrodzenia. Nie zauważył jednak, że bramka w tym ogrodzeniu była otwarta. Jeden z psów przeszedł przez tę bramkę na drugą stronę ogrodzenia i skierował się ku pokrzywdzonemu. T. B., pod wpływem adrenaliny, wdrapał się na balkon lokalu A., gdzie był już bezpieczny. Pokrzywdzony był cały zakrwawiony i miał podarte spodnie. Policjanci P. W. i W. G. wezwali do T. B. pogotowie ratunkowe. Pokrzywdzony został przewieziony na Szpitalny Oddział Ratunkowy z Izbą Przyjęć Planowych w Wojewódzkim Szpitalu (...) II w K.. Z. mu rany i założono opatrunki. Następnie wypisano go do domu z zaleceniem kontroli w Poradni Chirurgicznej w dniu następnym. Na skutek pogryzienia przez psy, pokrzywdzony K. B. doznał obrażeń ciała w postaci licznych ran kłasnanych przedramienia i ręki lewej, obu ud i obu podudzi oraz pośladka lewego, które to obrażenia spowodowały u niego naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. Nadto zniszczeniu uległ telefon pokrzywdzonego o wartości około 1 000 zł i spodnie warte około 150 zł.

Policjanci P. W. i W. G. użyli wobec psów gazu łzawiącego. Chwilę później na miejsce zdarzenia przyjechał drugi patrol w składzie (...). Policjanci wspólnie zagonili psy na posesję, z której uciekły.

Oskarżony dopiero po zdarzeniu z dnia 12 lutego 2017 r. wzmocnił ogrodzenie w taki sposób, że przyspawał do niego perforowaną blachę o wysokości 1,5 i grubości 4 mm.

Oskarżony – nie utrzymując ogrodzenia w należytym stanie, co spowodowało, że jego psy wydostały się na zewnątrz i pogryzły P. M. oraz T. B. – naraził pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Oskarżony Z. J. urodził się w (...) r. Ma wykształcenie średnie. Jest kawalerem, dzieci nie ma. Prowadzi działalność gospodarczą i pobiera rentę. Jego miesięczny dochód wynosi 3 000 zł. Nie był karany. Nie był leczony psychiatrycznie, ani odwykowo.

W związku ze zdarzeniem z dnia 12 lutego 2017 r. Sąd Rejonowy w Krośnie prowadził przeciwko Z. J. sprawę o wykroczenie z art. 77 k.w. Wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2017 r., sygn. II W 288/17, Sąd Rejonowy w Krośnie uznał Z. J. za winnego popełnienia tego wykroczenia i skazał go na karę grzywny. Na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie z dnia 12 czerwca 2017 r., sygn. akt II Ka 180/17, wyrok Sądu Rejonowego w Krośnie został zmieniony, ale zmiana ta polegała wyłącznie na obniżeniu kary grzywny do 250 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowych wyjaśnień oskarżonego Z. J. (k. 227 – 228, k. 77, k. 159, k. 171, k. 176), zeznań świadków P. M. (k. 228 – 229), T. B. (k. 229), W. G. (k. 229v), B. K. (k. 234), P. W. (k. 234 – 235, k. 102, k. 135 – 136, k. 173), M. C.

(k. 235v, k. 10, k. 139), R. G. (k. 235 – 236), M. H. (k. 236), K. L. (k. 237 w zw. z k. 33), J. M. (k. 237 w zw. z k. 70), opinii sądowno – lekarskich dotyczących pokrzywdzonych (k. 39 – 40), opinii z przeprowadzonych badań mechanoskopijnych (k. 195 – 196), karty karnej (k. 79), informacji o oskarżonym (k. 80, k. 81 – 82, k. 198 – 199), akt spraw II W 85/17 i II W 796/17.

Oskarżony Z. J. nie przyznał się do popełniania zarzucanego mu czynu. Oskarżony wprawdzie potwierdził, że jego psy pogryzły pokrzywdzonych i nawet oświadczył, że jest mu z tego powodu bardzo przykro, ale, jego zdaniem, nie ponosi on winy za wydostanie się psów z posesji. Oskarżony argumentował, że starał się utrzymać ogrodzenie w takim stanie,

aby psy nie wydostały się poza posesję. Podał, iż po zdarzeniu z listopada 2016 r., kiedy to jego psy zagryzły małego psa, codziennie sprawdzał stan techniczny siatki. Sprawdzając ogrodzenie w dniu 11 lutego 2017 r. nie stwierdził żadnych uszkodzeń siatki. Zdaniem oskarżonego, do wydostania się psów poza teren posesji przyczyniły się osoby trzecie, które umyślnie rozpięły siatkę. Oskarżony tłumaczył, że nieznanemu mu osobom notorycznie niszczyły siatkę od strony wałów i rzucały w kierunku psów różne przedmioty, w tym kosz na śmieci; według oskarżonego, już taki kosz może uszkodzić siatkę. Jednocześnie oskarżony zaznaczył, że nie ma żadnych wrogów. Według oskarżonego, psy nie mogły uszkodzić siatki, gdyż doskakując do niej, mogły powodować uszkodzenia w jej dolnej części, a nie w górnej, jak było to w dniu 12 lutego 2017 r. Dalej oskarżony wyjaśnił, że po zdarzeniu z dnia 12 lutego 2017 r. zabezpieczył siatkę w taki sposób, iż przyspawał do słupków ogrodzeniowych blachę o grubości 4 mm, której psy nie są w stanie przegryźć, ani pokonać.

Przystępując do oceny zebranych w sprawie dowodów, na wstępie zaznaczyć wypada, iż w sprawie jest bezsporne, że w dniu 12 lutego 2017 r. psy oskarżonego Z. J. wydostały się poza teren posesji przy ul. (...) w K. i na ul. (...) w K. zaatakowały pokrzywdzonych P. M. i T. B.. Na taki stan faktyczny wskazują nie tylko zeznania świadków P. M. (k. 228 – 229), T. B. (k. 229), W. G. (k. 229v), B. K. (k. 234), P. W. (k. 234 – 235, k. 102, k. 135 – 136, k. 173), M. C. (k. 235v, k. 10, k. 139), R. G. (k. 235 – 236), M. H. (k. 236), K. L. (k. 237 w zw. z k. 33), J. M. (k. 237 w zw. z k. 70), ale nawet i wyjaśnienia oskarżonego Z. J. (k. 227 – 228, k. 171), który potwierdził, że trzymane przez niego psy wydostały się poza posesję i zaatakowały pokrzywdzonych. Nie ma żadnych powodów, aby wymienionym dowodom, w tym wyjaśnieniom oskarżonego, we wskazanym zakresie odmówić wiary. Dowody te we wskazanym zakresie są spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają.

Sąd nie dał natomiast oskarżonemu wiary, że nie ponosi on winy za przedmiotowe zdarzenia. Wyjaśnienia oskarżonego, że jakieś inne, nieznanemu mu osobom celowo zniszczyły ogrodzenie, powodując wydostanie się psów na zewnątrz, to tylko przyjęta przez niego linia obrony, obliczona na wykazanie, że treść jego twierdzeń jest prawdziwa i oparta na zaistniałych okolicznościach. Ta linia obrony nie jest jednak skuteczna.

Zebrane w sprawie dowody nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że stan techniczny siatki ogrodzeniowej był zły i że właśnie z tego powodu psy oskarżonego w dniu 12 lutego 2017 r. potrafiły ją rozerwać i wydostać się z posesji.

Policjant P. W. (k. 234 – 235, k. 102, k. 135 – 136, k. 173) zeznał, że ogrodzenie w dniu zdarzenia było skorodowane, a w niektórych miejscach poprzerywane. Świadek wskazał, że siatka w kilku miejscach była w takim stanie, że psy bez problemu mogły ją uszkodzić i wyjść poza ogrodzenie, o czym świadek od razu poinformował oskarżonego. P. W., opisując miejsce, przez które psy w dniu 12 lutego 2017 r. wydostały się z posesji, wskazał, że siatka była rozpięta na całej jej wysokości od góry do dołu. Podał, że jeden z pionowych drutów był wyciągnięty z ciągu siatki i właśnie to spowodowało jej rozpięcie. Drut ten leżał na działce oskarżonego i był praktycznie prosty. Jedynie z jednej strony przyczepiony był do siatki, w dolnej jej części. Zdaniem świadka, skoro drut leżał na posesji oskarżonego, to tylko psy mogły siłowo wyciągnąć go z ogrodzenia, nie zaś człowiek, ten bowiem musiałby wejść na posesję, co wiązałoby się z pogryzieniem go przez psy.

Świadek B. K. (k. 234) zeznała, że w dniu 12 lutego 2017 r. siatka - w miejscu, przez które psy wydostały się na zewnątrz - była

(cyt.) „rozłazięta” i trzymała się tylko na samej górze. Według świadka, wygląd siatki w tym miejscu nie wskazywał na to, że została ona poprzercinana. Świadek zaznaczyła, że w okresie wcześniejszym siatka była rozerwana jeszcze w innym miejscu, gdyż widać tam było załatany otwór. B. K. dodała, że ogrodzenie było stare i zardzewiałe.

Nie ma żadnych powodów, aby opisanym wyżej zeznaniom P. W. i B. K. odmówić wiary. Ich zeznania stanowią obiektywne źródło dowodowe. Policjanci nie mieli żadnego interesu w tym, aby bezpodstawnie obciążać oskarżonego.

Zauważyć należy, że nawet zeznania świadka M. H. (k. 236), który jest pracownikiem oskarżonego, potwierdzają, iż stan siatki był zły. Świadek wskazał, że przed zdarzeniem z dnia 12 lutego 2017 r., prawdopodobnie latem lub jesienią,

zakładał z oskarżonym łąty w ogrodzeniu na (cyt.) „podejrzane miejsca”. Świadek zaznaczył, iż nie wie o tym, aby ktoś miał celowo niszczyć ogrodzenie. Nie ma żadnych powodów, aby M. H. odmówić wiary.

Wysoce symptomatyczne są wyjaśnienia oskarżonego złożone przed Sądem w dniu 17 stycznia 2018 r. o treści (cyt): „Na pewno miałem zamiar, by zabezpieczyć to ogrodzenie przyjemniej w taki sposób, jak ono jest na dzień dzisiejszy”. Wyjaśnienia te ewidentnie wskazują na to, że oskarżony dobrze zdawał sobie sprawę ze złego stanu ogrodzenia i wiedział, że musi ono być lepiej zabezpieczone.

O tym, że stan techniczny siatki był zły, świadczy też zdarzenie z dnia 29 listopada 2016 r., kiedy to psy oskarżonego rozerwały siatkę przy ziemi, częściowo wydostały się na zewnątrz i wciągnęły na teren posesji, a następnie zagryzły, niewielkiego psa, prowadzonego na smyczy przez M. J..

Jak już wskazano w stanie faktycznym, w związku ze zdarzeniem z dnia 29 listopada 2016 r., przed Sądem Rejonowym w Krośnie prowadzona była sprawa przeciwko Z. J. o wykroczenie z art. 77 k.w. (niezachowanie ostrożności przy trzymaniu psa). Wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2017 r., sygn. II W 288/17, Sąd Rejonowy w Krośnie uznał Z. J. za winnego popełnienia tego wykroczenia i skazał go na karę grzywny. Na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie z dnia 12 czerwca 2017 r., sygn. akt II Ka 180/17, wyrok Sądu Rejonowego w Krośnie został zmieniony, ale zmiana ta polegała wyłącznie na obniżeniu kary grzywny do 250 zł. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy podał, iż zarzuty Z. J., że ogrodzenie zostało wtedy uszkodzone przez nieustalonych sprawców, są całkowicie nieuprawnione. Sąd Okręgowy argumentował, że Z. J. nie był w stanie wskazać, kto konkretnie miałby umyślnie dewastować jego ogrodzenie i wypuszczać jego psy, które są groźne i natychmiast zaatakowałyby osoby niszczące ogrodzenie. Według Sądu Okręgowego, brakuje jakiegokolwiek sensownego wytłumaczenia dla takiej wersji.

Również i w niniejszej sprawie oskarżony nie potrafił wskazać, kto konkretnie przed dniem 12 lutego 2017 r. miałby zniszczyć jego ogrodzenie. Trudno też znaleźć cel, dla którego osoby trzecie miałyby niszczyć ogrodzenie oskarżonego, zwłaszcza, że z jego wyjaśnień wynika, iż nie ma on żadnych wrogów (k. 228).

W ocenie Sądu trudno w ogóle wyobrazić sobie, aby jakakolwiek osoba odważyła się rozerwać ogrodzenie posesji pilnowanej przez dwa psy, które – jak sam oskarżony przyznał – są (cyt.) „dosyć agresywne” (k. 77v), a jeżeli ktoś obcy stosuje wobec nich agresję, to one też odpowiadają agresją (k. 228v). Nie ma wątpliwości, że takie psy od razu zaatakowałyby osobę niszczącą ogrodzenie. Tak więc zdaniem Sądu, wersja oskarżonego o zniszczeniu ogrodzenia przez osoby trzecie jest nie do przyjęcia.

W aktach sprawy znajduje się też opinia z przeprowadzonych badań mechanoskopijnych z dnia 25 września 2017 r., sporządzona przez Komendę Wojewódzką Policji w R. Laboratorium Kryminalistyczne (k. 195 – 196). Z opinii tej wynika, że uszkodzenie siatki w miejscu wskazanym jako miejsce uszkodzenia w dniu 12 lutego 2017 r. powstało w wyniku częściowego rozplecenia jednego drutu siatki. Jednocześnie w opinii wskazano, że na drutach siatki, w miejscu jej uszkodzenia (rozplecenia), nie stwierdzono śladów cięcia przy użyciu narzędzi, śladów przełamania, jak też ubytków drutów. W ocenie Sądu nie ma żadnych powodów, aby wymienioną opinię uznać za niewiarygodną.

W opozycji do opisanych wyżej dowodów, z których jednoznacznie wynika, że jedynie psy oskarżonego mogły uszkodzić siatkę, pozostają zeznania świadka T. M. (k. 236) oraz opinia weterynaryjna z dnia 14 czerwca 2017 r. (k. 105 – 106), sporządzona przez lek. weterynarii A. C.. Świadek T. M. podał, że od 10 lat produkuje siatkę ogrodzeniową i – jego zdaniem – pies nie mógł dokonać uszkodzenia takiego jak w ogrodzeniu oskarżonego. Z kolei lek. weterynarii A. C. w swej opinii podał, że nie jest możliwe, aby psy mogły dokonać rozplecenia siatki od góry do dołu. Sąd nie uznał tych dowodów za wiarygodne. Są one sprzeczne z dowodami opisanymi wyżej. Wersja alternatywna o celowym zniszczeniu ogrodzenia przez człowieka nie jest do przyjęcia.

Zeznania świadka A. K. (k. 236v – k. 237) nie wniosły do sprawy niczego istotnego. Świadek podał, że choć codziennie chodził na spacer z swoim psem wzdłuż ogrodzenia oskarżonego, to jednak nie zwracał uwagi na stan techniczny siatki.

Opinia sądowo – lekarska z dnia 24 lutego 2017 r., sporządzona przez biegłego sądowego przy Sądzie Okręgowym w Krośnie J. S. (k. 40), dotycząca pokrzywdzonego P. M. dowodzi, że pokrzywdzony na skutek pogryzienia przez psy doznał obrażeń ciała w postaci licznych ran kłasnanych przedramienia i ręki lewej obu ud i obu podudzi oraz pośladka lewego, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój jego zdrowia na czas trwający nie dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. Z kolei opinia sądowo – lekarska z dnia 24 lutego 2017 r., sporządzona przez tego samego biegłego, a dotycząca pokrzywdzonego T. B. (k. 39) jest dowodem na to, że pokrzywdzony ten doznał obrażeń ciała w postaci licznych ran kłasnanych przedramienia i ręki lewej obu ud i obu podudzi oraz pośladka lewego, które to spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój jego zdrowia na czas trwający nie dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. Nadto biegły w obu opiniach wskazał, że obrażenia ciała stwierdzone u pokrzywdzonych oraz okoliczności ich pogryzienia przez psy wskazują na to, iż byli oni narażeni na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 160 k.k. Biegły argumentował, że owczarki niemieckie są dużymi, silnymi psami, których ugryzienie powoduje powstanie ran wymagających często interwencji chirurgicznej. W wyniku ugryzienia może dojść do uszkodzenia dużych naczyń tętniczych przebiegających płytko pod skórą w pachwinie, przyśrodkowej powierzchni uda i w dole podkolanowym, co powoduje zazwyczaj wystąpienie poważnego krwotoku. Dwa tak duże psy mogą łatwo powalić na ziemię nawet dorosłego mężczyznę i spowodować poważne pogryzienie jego twarzy, szyi i kończyn górnych, a nawet spowodować śmierć. Obie opinie biegłego J. S. Sąd uznał za wiarygodne. Są one pełne, jasne i rzetelne. Biegły J. S. jest osobą o odpowiednim przygotowaniu teoretycznym i praktycznym.

Czyn oskarżonego Z. J. wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 160 § 3 k.k. i art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Zgodnie z art. 160 § 1 k.k., kto naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Art. 160 § 3 powołanego przepisu stanowi, że jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 lub 2 działa nieumyślnie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

„Przestępstwa stypizowane w art. 160 § 1 - 3 k.k. mają charakter skutkowy (materialny) i należą do kategorii przestępstw z konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo. Do ich znamion należy skutek w postaci niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia. Dokonując wykładni pozostałych znamion tego przestępstwa trzeba podkreślić, że niebezpieczeństwo to oznacza sytuację - pewien szczególny układ rzeczy lub zjawisk odrębny od samego czynu, charakteryzujący się dynamicznym rozwojem - która ma właściwość przechodzenia w inny stan, natomiast bezpośrednio niebezpieczeństwa należy wiązać nie tyle z bliskością czasową skutku mogącego nastąpić w związku z rozwojem sytuacji, ile ze stanem, gdy nieuchronnym następstwem dalszego rozwoju sytuacji, bez konieczności pojawienia się jakichś nowych czynników „dynamizujących”, jest niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia. Skutkiem takiego działania sprawcy ma być sprowadzenie określonego stanu rzeczy, który charakteryzuje się tym, że towarzyszy mu pewien obiektywnie istniejący potencjał niebezpieczeństwa utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.” (postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 30 maja 2017 r. IV KK 164/17).

„Bezpośredniość niebezpieczeństwa należy wiązać nie tyle z bliskością czasową skutku mogącego nastąpić w związku z rozwojem sytuacji, co

z "bliskością przyczynową". Stan bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia człowieka nie musi powstać już z chwilą działania lub zaniechania sprawcy. Trafnie stwierdza A. Z., że bezpośrednie niebezpieczeństwo to taki stan rzeczy, w którym przy założeniu normalnego przebiegu przyczynowości, człowiekowi realnie zagraża nastąpienie jednego ze skutków ujętych w art. 160 k.k., a więc że zrealizują się one w ramach następnego ogniwa przebiegu przyczynowego. Tym samym stan bezpośredniego niebezpieczeństwa to ostatni etap między niebezpieczeństwem (zagrożeniem) dla określonego w przepisie dobra a jego naruszeniem (A. Z., Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, s. 468).” (Komentarz do art. 160 k.k., red. Stefański 2017, wyd. 3/Kokot, pkt. III.15).

„W przypadku przestępstw nieumyślnych, gdy brak jest co do zasady szczególnej, podmiotowej komponenty negatywnej moralnej oceny czynu

w postaci nagannego zamiaru, dla przyjęcia karygodnego charakteru przyczynienia się do powstania skutku konieczne jest ustalenie, że sprawca - niezależnie od innych warunków obiektywnego przypisania skutku - zachowaniem swoim w sposób znaczący zwiększył ryzyko wystąpienia skutku stanowiącego znamię typu czynu zabronionego, co najczęściej będzie można wnioskować z faktu istotnego naruszenia reguł ostrożnego postępowania z dobrem prawnym w danych warunkach.” (postanowienie Sądu Najwyższego - Izba (...) dnia 20 września 2017 r. III KK 28/17).

„Odpowiedzialność za odmiany nieumyślne z art. 160 § 3 k.k. wchodzi w grę, gdy sprawcy można zarzucić świadome lub nieświadome naruszenie reguł ostrożności w postępowaniu z tymi najcenniejszymi dobrami człowieka w danych okolicznościach, w jakich miało to miejsce (zob. art. 9 § 2 k.k.).” (postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 30 maja 2017 r. IV KK 164/17).

W rozpoznawanej sprawie oskarżony wyczerpał znamiona powyższego czynu. Oskarżony naruszył reguły ostrożności, wywołując stan bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Oskarżony trzymał dwa psy rasy owczarek niemiecki za ogrodzeniem, które było w tak złym stanie technicznym, że w niejednym miejscu mogło zostać rozerwane przez psy – i tak właśnie stało się w dniu 12 lutego 2017 r. Były to psy obronne i zadaniem ich było pilnowanie posesji. Jest powszechnie wiadome, że takie psy najczęściej akceptują właścicieli posesji, ale z racji zadania, które wykonują, czyli bronienia posesji przed obcymi, nie znoszą obcych i atakują takie osoby. Nie trzeba być kynologiem, aby wiedzieć, że owczarki niemieckie, jako psy obronne, potrafią zaatakować każdą obcą osobę. Zaatakowany przez dwa psy obronne człowiek nie jest w stanie skutecznie się bronić. Biegły J. S. w swych opiniach wskazał, że takie psy mogą nawet człowieka zabić. Bezwzględnym obowiązkiem oskarżonego było utrzymywanie ogrodzenia w takim stanie, aby jego psy nie mogły wydostać się na zewnątrz. Zaznaczyć wypada, że posesja przy ul. (...) znajduje się blisko centrum miasta, przy często uczęszczanym deptaku na wałach rzeki L..

W wyniku nieutrzymywania ogrodzenia w należyтым stanie, psy oskarżonego w dniu 12 lutego 2017 r. rozerwały siatkę i wybiegły poza ogrodzenie. Najpierw zaatakowały 17 – letniego P. M.. Jeden z psów ugryzł go w palce. Pokrzywdzony próbował uciekać, ale psy dogoniły go, przewróciły i gryzły. Leżący na ziemi chłopak nie był w stanie bronić się. Można stwierdzić, że tylko pomoc udzielona P. M. przez przypadkowego kierowcę uchroniła tego pokrzywdzonego przed bardzo poważnymi obrażeniami, a może nawet i przed śmiercią. Chwilę po tym zdarzeniu psy oskarżonego zaatakowały i pogryzły kolejnego przechodnia – T. B.. Także i w tym przypadku skutki ataku psów z dużym prawdopodobieństwem byłyby znacznie poważniejsze, gdyby nie to, że T. B. zdołał wdrapać się na balkon lokalu A..

Art. 157 § 2 k.k. stanowi, że kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Natomiast z art. 157 § 3 k.k. wynika, że jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 lub 2 działa nieumyślnie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Skoro w wyniku ataku psów oskarżonego pokrzywdzeni P. M. i T. B. doznali obrażeń, które spowodowały naruszenie czynności narządów ich ciała i rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k., to kwalifikacja prawna, w celu oddania pełnej zawartości czynu, musiała objąć art. 157 § 3 k.k.

Oskarżony nie miał zamiaru popełnienia przestępstwa, ale mimo to popełnił je poprzez naruszenie reguł ostrożności w postępowaniu z najcenniejszymi dobrami człowieka, jakimi są zdrowie i życie. W zachowaniu oskarżonego urzeczywistniło się niebezpieczeństwo, któremu miało zapobiec utrzymywanie ogrodzenia w należyтым stanie. Przesądza to o przypisaniu mu przestępstwa w postaci nieumyślnej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał oskarżonego Z. J. za winnego popełnienia wyżej opisanego czynu, a stanowiącego przestępstwo z art. 160 § 3 k.k. i art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 160 § 3 k.k.

w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę grzywny w wysokości 400 (czterysta) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł (dziesięć złotych).

Granice sądowego uznania przy wymiarze kary wyznaczało zagrożenie ustawowe przewidziane za popełnione przestępstwo oraz konieczność baczenia na to, by dolegliwość kary nie przekroczyła stopnia winy, by była odpowiednia do stopnia społecznej szkodliwości czynu i pozwoliła osiągnąć cele zapobiegawcze i wychowawcze, a przy tym odpowiadała potrzebie

w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (art. 53 § 1 k.k.).

Ustalając liczbę stawek dziennych, Sąd uwzględnił stopień winy oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości jego czynu. Stopień winy oskarżonego jest wysoki, choć nieco ograniczony faktem, że oskarżony popełnił przestępstwo nieumyślnie. Oskarżonego cechuje prawidłowy rozwój intelektualny. Miał on wszelkie predyspozycje, aby postępować zgodnie

z porządkiem prawnym. W jego przypadku nie występują żadne okoliczności, które wyłączałyby lub ograniczały jego winę. Oskarżony zdawał sobie sprawę

z tego, co może się wydarzyć, jeżeli jego psy przegryzą słabe ogrodzenie i wydostaną się na ulice miasta.

Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego również jest wysoki. Wyznacza go, zaznaczony zachowaniem oskarżonego, charakter i stopień dezaprobaty dla ustanowionego porządku prawnego, rodzaj naruszonych obowiązków, rozmiar obrażeń doznanych przez pokrzywdzonych, rozmiar wyrządzonej im krzywdy oraz rozmiar strachu.

Natomiast ustalając wysokość stawki dziennej, Sąd miał na uwadze sytuację majątkową oskarżonego. Sąd ustalił wysokość stawki dziennej w najniższej ustawowej wysokości.

W ocenie Sądu orzeczona umyślnie oskarżonemu naganność

i niezgodność z prawem postępowania polegającego na lekceważeniu własnych obowiązków przy trzymaniu psów oraz okoliczność, że sprawcy tego typu czynów muszą liczyć się z odpowiednimi konsekwencjami. Oskarżony swoim zachowaniem zlekceważył bezpieczeństwo innych osób przed zagrożeniem, które stwarza obecność psów obronnych. Orzeczona kara powinna wywołać u oskarżonego odpowiednią refleksję mającą na celu wdrożenie go do odpowiedzialnego trzymania groźnych psów.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty: 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) na rzecz P. M. i 8.000 zł (osiem tysięcy złotych) na rzecz T. B..

Art. 46 § 1 k.k. stanowi, że w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o możliwości zasądzenia renty nie stosuje się.

W powyższym przepisie chodzi o wyrównanie doznanej w wyniku przestępstwa krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia). Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie tych cierpień. W ocenie Sądu pokrzywdzonym należy się zadośćuczynienie w kwotach: 10 000 zł dla P. M. i 8 000 zł dla T. B.. Pokrzywdzeni z winy oskarżonego doznali obrażeń, które spowodowały u nich naruszenie czynności narządów ich ciała i rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. Sąd miał na uwadze, że sytuacja pogryzienia przez psa zawsze rodzi w człowieku ogromny stres, strach i jest wysoce nieprzyjemnym przeżyciem związanym właśnie z bólem, strachem i niepewnością co do dalszego zachowania zwierzęcia. Ból towarzyszący ugryzieniu jest znaczny, dochodzi bowiem do silnego uszczyplenia ugryzionego miejsca, a czasem również do bolesnych ran kłasnanych, jak w przypadku pokrzywdzonych. Z całą więc

pewnością strach, stres i ból, jakiego doświadczyli pokrzywdzeni, w chwili zdarzenia był bardzo duży. Sąd miał na uwadze, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i nie może być symboliczne. Zadośćuczynienie ma być odczuwalne i przynosić pokrzywdzonym równowagę emocjonalną. Oskarżony będzie w stanie uiszczyć pokrzywdzonym zasądzone kwoty, gdyż prowadzi własną działalność gospodarczą w postaci drukarni, regularnie uzyskuje dochody, a nie ma przy tym nikogo na utrzymaniu.

Na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r.

o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w łącznej kwocie 1.224,33 zł (jeden tysiąc dwieście dwadzieścia cztery złote i trzydzieści trzy grosze), w tym opłatę w kwocie 400 zł (czteryście złotych), a ponadto zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. M. oraz na rzecz oskarżyciela posiłkowego T. B. kwoty po 5.043 zł (pięć tysięcy czterdzieści trzy złote) tytułem ustanowienia przez nich pełnomocnika z wyboru.

W ocenie Sądu sytuacja majątkowa oskarżonego pozwoli mu na uiszczenie powyższych kosztów postępowania.

Z) Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć:

- obrońcy oskarżonego – adw. D. D.,

- pełnomocnikowi oskarżycieli posiłkowych – adw. Ł. M..